

T R E Ś Ć Nr. 459

ROLA FRANKA NA MIĘDZYNARODOWYM RYNKU KAPITAŁOWYM.	str. 1
O OSTATECZNE UREGULOWANIE AUSTR.- WĘG. DŁUGÓW PRZEDWOJENNYCH.	" 2
WALKA O ZŁOTO.	" 3
NASTRÓJ HOSSOWY NA WALLSTREET.	" 4
WYSOKA KONJUNKTURA NA PARYSKIM RYNKU DEWIZOWYM.	" 5
STRATY DEWIZOWE BANKU RZESZY.	" 6
WSKAZÓWKI DLA EKSPORTU DO POLSKI.	" 7

W I A D O M O Ś C I F I N A N S O W E, W A L U T O W E
I K R E D Y T O W E.

ROLA FRANKA NA MIĘDZYNARODOWYM RYNKU KAPITAŁOWYM.

Berlińska "BÖRSEN-ZEITUNG" z 22
b.m. w obszernym artykule pod powyższym nagłówkiem wywodzi
co następuje:

Od chwili ustabilizowania franka, polityka walutowa FRANCJI miała na oku osiągnięcie obok hegemonji politycznej w EUROPIE także i hegemonji pieniężnej. Dziś można już twierdzić, iż FRANCJA stała się poważnym konkurentem WALLSTREET i CITY LONDYNSKIEJ. Nic zaś może lepiej nie charakteryzuje francuskiej polityki walutowej i kredytowej, niż fakt, że wielkie zakupy złota zagranicą rozpoczęły się właśnie w chwili, gdy przeważna część innych krajów walczyła z ciężkim kryzysem gospodarczym. Kraje te nie mogły też przeto odpowiednio obronić się przeciw odpływowi swego złota. Nic tedy dziwnego, że znaczna część ulokowanych przez FRANCJĘ zagranicą krótkoterminowych pieniędzy wraca dziś do kraju w formie efektywnego złota.

Najsilniej zaś polityka złota FRANCJI dała się we znaki ANGLJI. Wszelkie jednak zabiegi BANKU ANGLJI o ochronienie rynku angielskiego przed francuskimi zakupami złota okazały się daremne. Gdy bowiem zazwyczaj zbyt silny dopływ złota działa osłabiająco na walutę danego kraju, to frank ciągle idzie w górę. Tem samem zaś dla BANKU ANGLJI wzmaga się niebezpieczeństwo utraty złota. Ale nietylko ANGLJA, lecz nawet i AMERYKA odczuwa już dotkliwie francuski "głód złota". Również i HOLENDERSKI BANK NARODOWY znajduje się w bezustannej walce z odpływem złota do FRANCJI.

Okazuje się zatem, iż tesaurowanie tego kruszcu w takich rozmiarach przez jeden kraj zagraża w wysokim stopniu równowadze gospodarstwa światowego i tak już zachwianej z powodu panującego obecnie prawie wszędzie kryzysu. Pozbawia to tesaurowanie bowiem złoto jego charakteru środka, służącego do wyrównania cen na świecie. FRANCJA jednak wcale nie uwzględnia tego rozwoju sytuacji, ponieważ jej własne położenie gospodarcze jest bez zmiany pomysłne.

O OSTATECZNE UREGULOWANIE AUSTR-WĘG. DŁUGÓW PRZEDWOJ.

"PESTER LLOYD" z 21 b.m. stwierdza w szeroko zakreślonym artykule na powyższy temat, że od pewnego czasu na licznych giełdach europejskich zaznacza się p o p y t na dawne austriackie i węgierskie r e n t y z ł o t e. Przypisać zaś to należy zapewne następującemu, świeżo ogłoszonemu k o m u n i k a t o w i ANGIELSKIEJ RADY FOREIGN BONDHOLDERS :

W ostatnich 4 miesiącach odbyły się w PARYŻU długotrwałe rokowania między d e l e g a t a m i PAŃSTW SUKCESYJNYCH a reprezentantami posiadaczy obligacyj b. monarchji habsburskiej, mające na celu o s t a t e c z n e uregulowanie jej długów przedwojennych. Chodziło zaś głównie o następujące, jeszcze nie zatwierdzone punkty:

1/ r e w i z j a spłat odsetkowych na zasadzie t.zw. PROTOKUŁU z INSRUCKU z czerwca 1923 r. która miała być dokonana najpóźniej do 31 grudnia 1930 r.;

2/ k o n w e r s j a t.zw. w i e k u i s t y c h rent na pożyczki u m a r z a l n e;

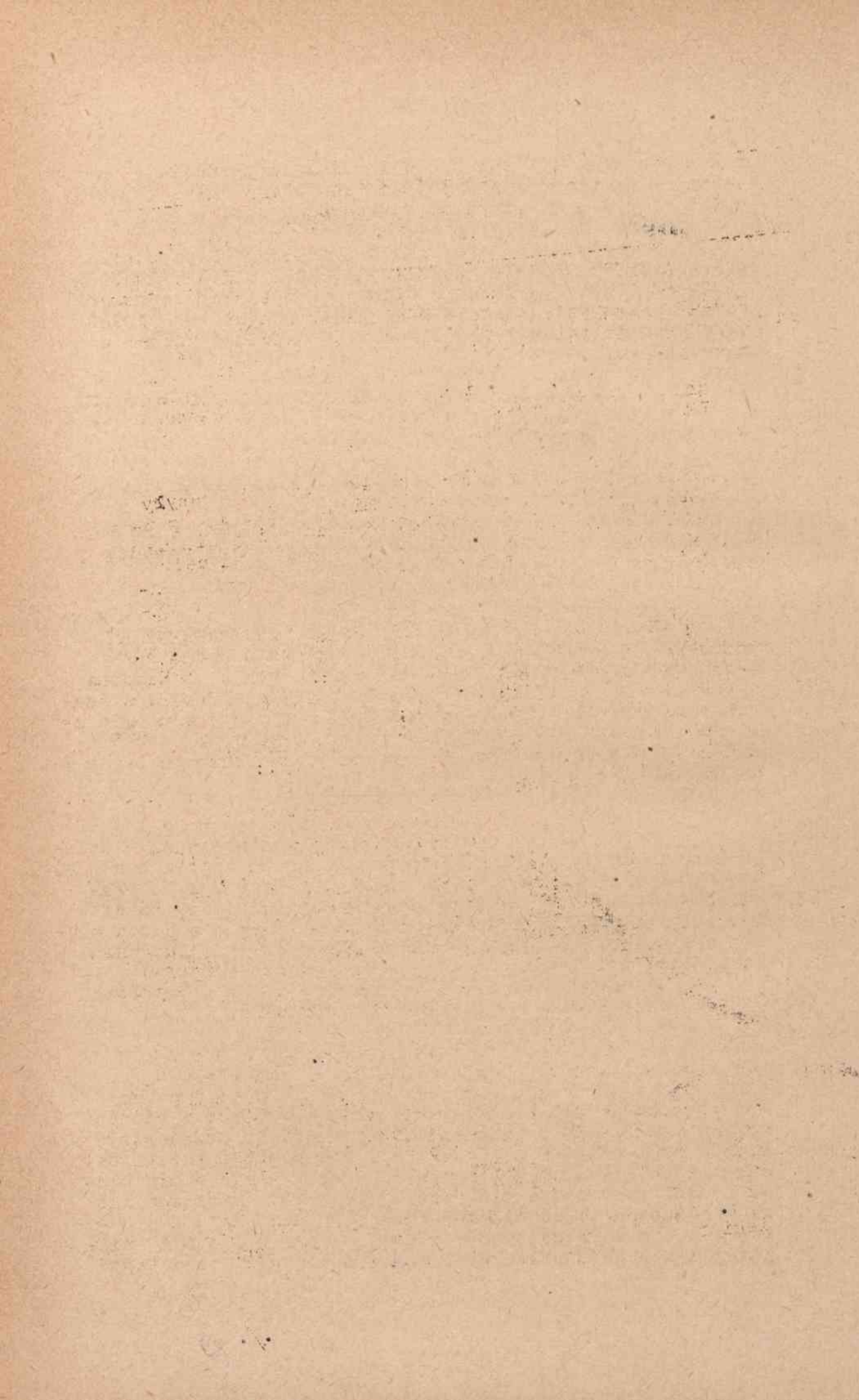
3/ u r e g u l o w a n i e 4½% AUSTR. BONÓW SKARBO- WYCH z 1914r. które były p ł a t n e w 1929r.;

4/ u r e g u l o w a n i e planów a m o r t y z a c y j n y c h dla pożyczek u m a r z a l n y c h.

Wybrany na plenarnej konferencji paryskiej KOMITET miał wypracować e l a b o r a t , rozwiązujący o s t a t e c z n i e pomienione 4 punkty. Mimo niezliczonych dyskusyj nie doszło jednak do p o r o z u m i e n i a, o czem KOMITET w dniu 12 czerwca r.b. zawiadomił konferencję plenarną, która uchwaliła wybrać N O W Y K O M I T E T, złożony z reprezentantów PAŃSTW SUKCESYJNYCH i z POSIADACZY obligacyj austriackich i węgierskich. Komitet ten ma zebrać się w p a ź d z i e r n i k u r.b., a wówczas prawdopodobnie KOMISJA REPARACYJNA nie będzie już istniała.

To odroczenie sprawy daje PAŃSTWOM SUKCESYJNYM możliwość sformułowania swych p r o p o z y c y j, na podstawie których mogłoby jeszcze przed 1 STYCZNIĄ 1931 r. dojść do p o r o z u m i e n i a. Zaznaczyć bowiem należy, iż państwa d ł u ż n i c z e dziś nie mogą już używać n i e p e w n o ś c i co do ciężaru reparacyjnego jako ś r o d k a o b s t r u k c y j n e g o. Wobec faktu zaś, że niektóre z tych państw czynią zabiegi o u z y s k a n i e P O Ź Y C Z E K Z A G R A N I C Z N Y C H, w ich

./.



w ł a s n y m i n t e r e s i e l e ż y p r z y z n a n i e o s t a t e c z n y c h g w a r a n c y j c o d o r e w a l o r y z a c j i s p ł a t i c h d ł u g u p r z e d w o j e n n e g o .

D O P A Ń S T W S U K C E S Y J N Y C H n a l e ż ą :
 A U S T R J A , W Ę G R Y , W Ł O C H Y , J U G O S Ł A W J A , P O L S K A , R U M U N J A
 i C Z E C H O S Ł O W A C J A , a k a ż d e z n i c h j e s t w P A R Y Ż U r e p r e z e n t o w a n e p r z e z d e l e g o w a n e g o K O M I S A R Z A . S t a t u t z a ś C I A I S S E
 C O M M U N E u m o ż l i w i a z a w a r c i e u k ł a d u z k a ż d e m z
 t y c h p a Ń s t w .

-----1-----
 W A Ł K A O Z Ł O T O .

"HAMBURGER NACHRICHTEN" z 22 b.m.
 w o b s z e r n y m a r t y k u l e p o d p o w y ż s z y m n a g ł ó w k i e m w y w o d z ą c o
 n a s t ę p u j e :

K w e s t j a r o z d z i a ł u z ł o t a m i ę d z y p o s z c z e g ó l n e n a r o d y o d c z a s u K O N F E R E N C J I G E N U E Ń S K I E J w 1922 r. i z a k o Ń c z o n y c h p r z e d d w ó m a l a t y b a d a Ń S E K R E T A R J A T U L I G I N A R O D Ó W z n i k ł a z w i d o w n i w c h w i l i u t w o r z e n i a B A N K U W Y P Ł A T M I ę D Z Y N A R O D O W Y C H . A j e d n a k j e s t o n a d z i ś w o b e c ś w i a t o w e g o " k r y z y s u g o s p o d a r c z e g o b a r d z i e j n i ż k i e d y k o l w i e k a k t u a l n a , p o n i e w a ż n a l e ż y j ą b a d a ć p o d z u p e ł n i e n o w y m k ą t e m w i d z e n i a .

N i e s ł y c h a n y c h r o z m i a r ó w g ł ó d z ł o t a b o w i e m c o d o c z a s u z b i e g ł s i ę z n i e z n a n ą w d z i e j a c h g o s p o d a r c z y c h u c i e c z k ą p r z e d s r e b r e m . G d y t e n k r u s z e c w p o r ó w n a n i u z e z ł o t e m s p a d ł p r a w i e o p o ł o w ę s w e j p r z e d w o j e n n e j w a r t o ś c i , t o z ł o t o n i e t y l k o n i e s t r a c i ł o s w e g o z n a c z e n i a g o s p o d a r c z e g o , l e c z p r z e c i w n i e w o b e c c o r a z b a r d z i e j u j a w n i a j ą c e j s i ę c i a s n o t y p o s z ł o j e s z c z e b a r d z i e j w g ó r ę . T e n w z r o s t s i ł y n a b y w c z e j z ł o t a n i e d a j e s i ę j e d n a k c y f r o w o u s t a l i ć .

W p o s z u k i w a n i u p r z y c z y n p a n u j ą c e g o o b e c n i e n a c a ł y m ś w i e c i e k r y z y s u g o s p o d a r c z e g o i s p a d k u c e n n a ś w i a t o w y c h r y n k a c h t e w a r o w y c h , z n a n i e k o n o m i ś c i w r ó ż n y c h k r a j a c h d o s z l i d o p r z e k o n a n i a , ż e w c h o d z i t u p r z e d e w s z y s t k i e m w g r ę c i a s n o t a z ł o t a . S t w i e r d z i l i o n i m i a n o w i c i e , ż e p r z y r o s t w y d o b y w a n e g o w m i n z ł o t a w y n o s i r o c z n i ę w s z y t k i e g o 2 % . T y m c z a s e m z a ś z e w z g ł ę d u n a t o , ż e n i e k t ó r e k r a j e , z w ł a s z c z a a z j a t y c k i e , p r z e s z ł y n a w a l u t ę z ł o t ą n i e m n i e j i z p o w o d u s i l n e g o t e s a u r o w a n i a t e g o

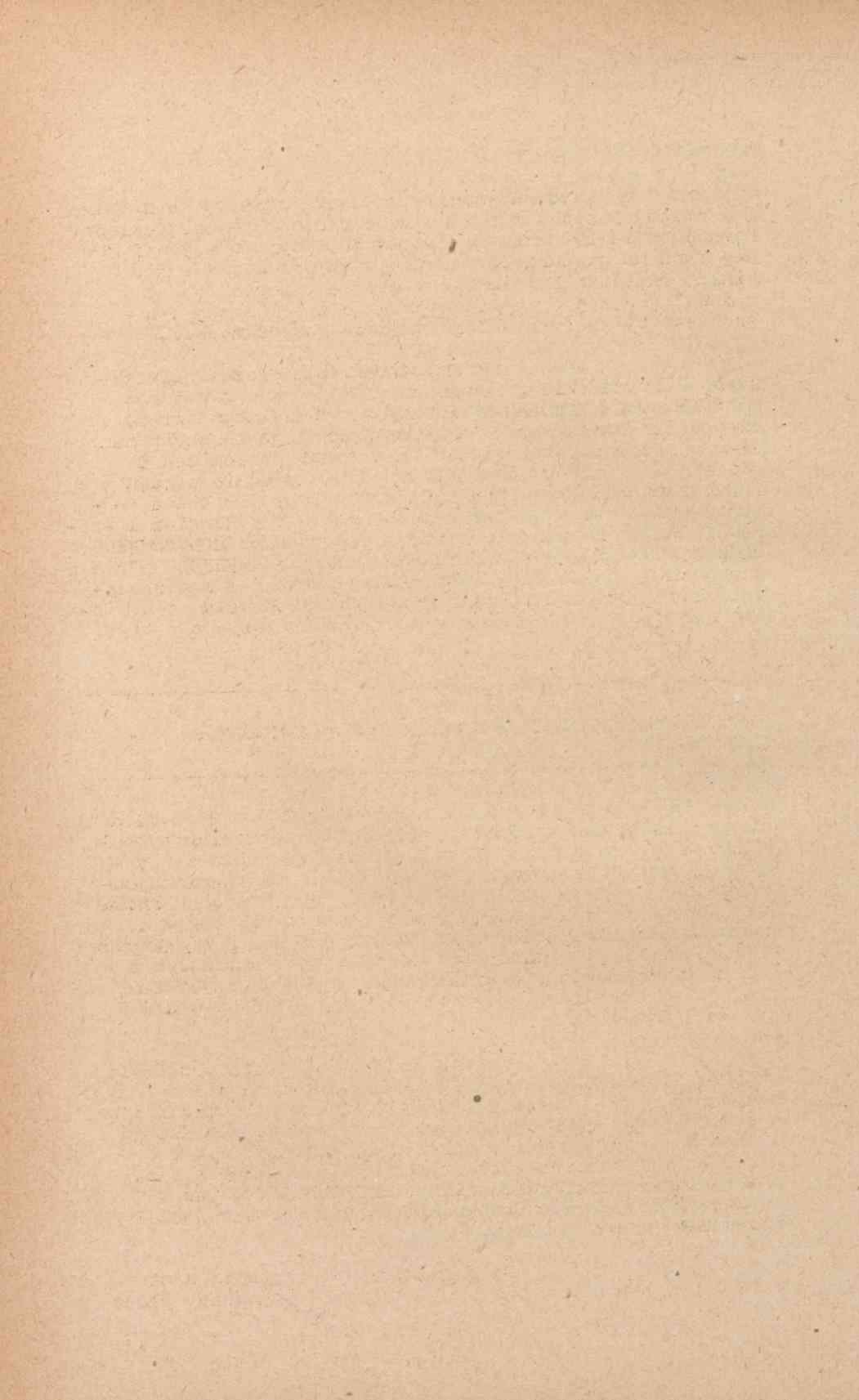
kruszcze w INDJACH, nie mówiąc już o zapotrzebowaniu na cele przemysłowe i jubilerskie, faktyczna cyfra wynosi znacznie więcej niż 3%. O tę też różnicę musiałyby zatem mierzone złotem ceny towarowe rocznie spadać, albo też pokrycie znajdujących się w obiegu banknotów zmniejszyć się.

A że głównym zadaniem BANKÓW BI-LETOWYCH jest utrzymywanie możliwie stałych cen w kraju, przeto muszą one z pomocą śrub dyskontowej lub innych środków bankowo-technicznych czynić starania o odpowiednie ograniczenie produkcji. Innymi słowy: opiewające na złoto lub na wartość złota pretensje gospodarstwa muszą ciągle być dopasowane do danej ilości złota, służącej jako pokrycie waluty. Jest to zatem widoczne dążenie do obniżenia cen czyli wartości złotej produkowanych towarów. /Deflacja/ W tym "pozłaczanym kaftanie bezpieczeństwa" gospodarstwo oczywiście nie może czuć się dobrze, jak to aż nadto wyraźnie okazało się w ostatnich miesiącach.

Posiadanie złota równa się zatem wielkiemu prestiżowi gospodarczemu zarówno jak i politycznemu. To też BANKI BILETOWE prawie wszystkich najważniejszych krajów kuli ziemskiej uległy już temu fetyszowi złota. Nigdy jeszcze popyt na ten kruszec nie był tak olbrzymi jak obecnie pomimo, iż monety złote zupełnie znikły z obiegu. Zapas złota AMERYKI wynosi dziś 18 miliardów, a EUROPY 22 miljardy. Rekord zaś osiągnęła FRANCJA, która przez zmobilizowanie swych rezerw kapitałowych w LONDYNIE i NOWYM JORKU systematycznie dąży do skoncentryrowania światowych zapasów złota w PARYŻU. Nic tedy dziwnego, że na całym świecie rozlega się dziś sygnał alarmowy, ażeby nareszcie skończyła się już ta niebываła walka o złoto.

NASTRÓJ HOSSOWY NA WALLSTREET.

Holenderski "DE TELEGRAAF" z 23 b. m. donosi z NOWEGO JORKU, że nastrój na WALLSTREET znacznie się poprawił. Czołowe walory przemysłowe wciąż ostatniego tygodnia osiągnęły tak



wysoki kurs, że wróciły do swego stanu w chwili przedostatnią derutą w ub. miesiącu. Równocześnie zaś z tą zwyżką kursu akcyj ożywił się ruch na giełdzie. Do nastroju hossowego giełdy przyczyniły się zaś w głównej mierze optymistyczne oświadczenia czółowycch osobistości amerykańskiego świata gospodarczego.

Przedewszystkiem prezes największego amerykańskiego koncernu chemicznego DU PONT ET DE NOMOURS ET COMPANYY w rozesłanym świeżo do kierowników towarzystw należących do tego koncernu memoriale wyraził przekonanie, że niski poziom cen i niskie stopy procentowe, jakie obecnie panują w AMERYCE, uważać należy za punkt wyjścia nowego wzrostu konjunktury. Również i prezes jednej z największych firm eksportowych MONTGOMERY WARD ET CO wnioskuje z licznych oznak, że AMERYKA przeczwyć już najniższy poziom depresji konjunkturuwej. Wreszcie i z kół przemysłu samochodowego odezwały się liczne głosy optymistyczne.

WYSOKA KONJUNKTURA NA PARYSKIM RYNKU DEWIZOWYM.

"BASLER NACHRICHTEN" z 23 b.m. donoszą z PARYŻA, że na rynku dewizowym w ostatnich tygodniach aktywność wzmogła się w nadzwyczajnej mierze. Operacje dewizami zajmują w czynności banków francuskich znowu znaczne miejsce. Popyt na franki trwa nadal w silnych rozmiarach, a wycofanie aktywów zagranicznych przyczynia się do dalszego obniżenia kursu dewiz zagranicznych, zaś przedewszystkiem funta sterlinga, który obecnie w PARYŻU spadł już do 123,61.

Ten to spadek zaś funta umożliwia właśnie francuskim arbitrazerom złota nabywanie tego kruszcu w LONDYNIE pomimo zmienionych przez BANK ANGLJI warunków. /Chodzi tu o wstrzymanie sprzedaży złota w sztabach i zastąpienie go złotem monetarnym, przetapianem w zakładach firmy ROTSCCHILD/. To też w ostatnich tygodniach francuskie zakupy złota w ANGLJI znowu się wzmogły.

Za południowo-afrykańskie złoto w sztabach zaś arbitrazerowie francuscy płacą

rekordową cenę 85sh i $\frac{1}{2}$ d za jedną uncję. Silny kurs franka zdołał jednak także i inne dewizy zepchnąć do punktu importu złota. Spadając zaś kurs guldena holenderskiego umożliwiał zakupy złota w AMSTERDAMIE na rachunek francuski. Również i w NOWYM JORKU ostatnio dokonano większych zakupów złota dla FRANCJI. Jedyne franki z wycarski dzięki swemu stałemu kursowi zdołał ruch złota odwrócić z FRANCJI do SZWAJCARJI.

W I A D O M O Ś C I B A N K O W E.

STRATY DEWIZOWE BANKU RZESZY.

Berlińska "BÖRSEN-ZEITUNG" z 23 b.m. stwierdza, iż po raz pierwszy od pół roku w wykazie BANKU RZESZY ujawnia się znaczne pogorszenie. Szczególnie zaś uderza silny ubytek dewiz, wynoszący prawie 240 milionów mk. Już od pewnego czasu zwracano uwagę na ten ubytek, mający swój główny powód w spłacie krótkoterminowych pieniędzy z zagranicznych. Okazało się też, iż prawie $\frac{2}{3}$ tego ubytku pochłonęła pomieniona spłata, a tylko $\frac{1}{3}$ przypadła na reparacje transferowane do BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH. Zaznaczyć wszelako należy, że znaczna część dewiz służyła także do pokrycia ubytku złota, spowodowanego zakupami tego kruszcu na rachunek FRANCJI i SZWAJCARJI.

Niebezpieczeństwo dalszego ubytku złota nie jest jeszcze bynajmniej zażegnane, ponieważ DEWIZA SZWAJCARSKĄ ostatnio w BERLINIE notowała znowu 81,4 $\frac{1}{2}$ czyli, że prawie tuż przy punkcie złota. Należy się przeto liczyć z dalszym ubytkiem dewiz. Ostatni wykaz BANKU RZESZY ujawnił atoli jeszcze i pod innym względem pogorszenie. BANK RZESZY bowiem będzie musiał w.r.b. w wyższej niż dotychczas mierze finansować zbiory. Na RYNKU PIENIĘŻNYM wreszcie sytuacja również pogorszyła się. Za pieniądź dzienny bowiem pobiera się 3 i $\frac{1}{4}$ - 5 i $\frac{1}{4}$ % gdy w ub. miesiącach otrzymywano go po $\frac{1}{2}$ do 2%. Najbardziej zaś niemieckie koła finansowe niepokoi ponadparytetowy ruch franka francuskiego.

 WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

 WSKAZÓWKI DLA EKSPORTU DO POLSKI.

"RHEINISCH-WESTF. ZEITUNG",
 (główny organ ciężkiego przemysłu niemieckiego) z 20 b.m.
 w szeroko zakreślonym artykule na powyższy temat wywodzi
 co następuje:

Jakkolwiek NIEMIECKO-POLSKI TRAK-
 TAT HANDLOWY nie jest jeszcze zratyfikowany i liczyć się
 należy z niejedną jeszcze niespodzianką
 ze strony POLSKI, to jednak przemysł niemiecki
 wielkie pokłada nadzieje w ożywieniu zbytu
 do POLSKI. Należy przeto na czas zwrócić uwagę, że eksport
 z HOLANDJI, SZWAJCARJI, SZWECJI i DANJI do POLSKI od 1924
 do 1929 r. prawie się potroił, z czego można wnio-
 sować, iż część wywozu niemieckiego tą drogą
 dostała się do POLSKI. Przyjmując zaś nawet, że eksport
 niemiecki do POLSKI da się podwyższyć o jakie
 25%, powinno się jednak uwzględnić szereg momentów,
 które na ten eksport mogą działać hamująco.

W szczególności ZWIĄZEK NIEMIEC-
 KIEGO PRZEMYSŁU METALOWEGO w świeżo ogłoszonej publika-
 cji zwraca uwagę, że czasu wojny celnej powstały liczne
 nowe gałęzie produkcji, chronione przeważnie
 cłami. Nawet zaś przy tem samem obciąż-
 eniu celnem przeważna część EKSPORTERÓW ZAGRA-
 NICZNYCH ze względu na walutę, taryfy kolejowe i płace,
 znajduje się w pomyślniejszym położeniu,
 niż eksporterzy niemieccy.

Z tego wszystkiego wynika, że
 NIEMCY tylko krok za krokiem będą mogli
 znowu zdobywać RYNEK POLSKI. Przedewszystkiem zaś
 wchodzi tu w grę DAWNE PROWINCJE NIEMIECKIE, gdzie towar
 niemiecki najchętniej jeszcze bywa kupowany. Niezależnie
 jednak od konkurencji w samej POLSCE jak i
 z graniczej, eksporter niemiecki musi liczyć
 się z szeregiem innych trudności. Chodzi
 tu zaś obiektywnie o gospodarczą depresję w POL-
 SCE, a subiektywnie o nastawienie władz
 polskich. Te ostatnie bowiem są niesłychanie
 zwinne w interpretacji ustaw,
 które same przez się uważać można za dobre. Z właś-

ciwą sobie elastycznością URZĘDNIKY POLSCY umią w praktyce ustawy te p o j m o w á ć w sensie odpowiadającym c h w i l o w y m k o r z y ś c i o m. Czy zaś RYNEK POLSKI należy traktować jako c a ł o ś ć, czy też ze względu na istniejący między poszczególnymi d z i e l n i c a m i a n t a g o n i z m - oddzielnie, to okaże się dopiero z czasem.

KOMIWOJAZEROWIE NIEMIECCY powinni być r o z d z i e l e n i na poszczególne d z i e l n i c e POLSKI, ponieważ nawiązanie stosunków z kupcami na c a ł y m o b s z a r z e REPUBLIKI połączone jest z wielkimi trudnościami. Jeneralne zastępstwa zaś nie muszą s i e d z i b y s w e j mieć koniecznie w WARSZAWIE, do której inne dzielnice POLSKI odnoszą się z n i e u f n o ś c i ą. Najlepiej na siedzibę tych zastępstw nadaje się POZNAŃ. Należy też przede wszystkim powierzyć je obywatelom polskim narodowości n i e m i e c k i e j. Szczególnej o s t r o ż n o ś c i ą zaś wymaga udzielenie prawa do i n k a s o w a n i ą pieniędzy. Przeciwny b r y k o m POLSKICH URZĘDNIKÓW CELNYCH można bronić się z a ż a l e n i a m i, wniesionemi do MINISTERSTWA FINANSÓW RZESZY. /!!?/. Najważniejszą rzeczą wreszcie jest d o k ł a d n a d e k l a r a c j a t o w a r ó w, przy czem należy kłaść nacisk na n a j p r o s t s z e o k r e ś l e n i a, a zatem unikać nazw f a n t a s t y c z n y c h.

.....

